

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczaniem i przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. za granicą 8 zł. CENA OGROŻENIA: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tabelę 30 gr. W smarach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczo o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabeli, oraz fantazje o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 60.167.

Otwarta walka lewicy przeciw Kościołowi.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W trakcie dyskusji w komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty, wyraźnie zaznaczyły się tendencje wzniecenia w Polsce walki antyreligijnej. Tendencje te ujawniły stronnictwa P. P. S., a przede wszystkim „Wyzwolenie”.

Posel P. P. S. Czapiński poruszył sprawę listu pasterskiego biskupa łomżyńskiego ks. Łukomskiego cytowanego po wyborach, oraz sprawę interdyktu na posła Putka. Jako demonstrację, jak sam zaznaczył, przeciwko rzekomej polityce duchowieństwa, zaproponował skreślenie 10 złotych z fundusza przeznaczonych na wyznanie.

O ile wystąpienie Czapińskiego było demonstracją robioną na chłodno, o tyle z całą zawziętością wystąpił przedstawiciel „Wyzwolenia” prof. Kalinowski który zażądał skreślenia w ogóle wszelkich wydatków na wyznanie. Gdy mu przewodniczący pos. Byrka zwrócił uwagę, że takie stanowisko pociąga konieczność zmiany ustawodawstwa, to Kalinowski odpowiedział, że klub jego i w tej dziedzinie podejmie walkę.

Senatorowie Zw. L.-N. w komisjach.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Do komisji Senackich weszli z ramienia Z. L. N. następujący senatorowie: Kom. spraw zagranicznych: Kozicki i Seyda, prawniczej—Ossowski i Dobrzański, skarbowo budżetowej—Głabiński, administracyjnej—Wasilutyński, regulaminowej—Dobrzański, oświatowej: Ossowski i Jabłonewski.

Konferencje p. Prezydenta.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W niedzielę p. Prezydent Rzeczypospolitej wrócił ze Spaly i wraz z wice-premjerem Bartlem udał się do premjera Piłsudskiego w jego obecnym mieszkaniu w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych. Konferencja trwała 2 godziny. Następnie p. Prezydent wraz z p. Bartlem udał się na Zamek i konferowali jeszcze przez 5 kwadransów.

Stan zdrowia premjera.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Pisma przorządowe podają, że stan zdrowia premjera poprawił się znacznie. „Głos Prawdy” podaje, że Marszałek Piłsudski wstał już z łóżka i pracuje ze swymi najbliższymi podwładnymi.

Wyjazd Marsz. Szymańskiego.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Marszałek Senatu prof. Szymański wyjechał na pewien czas zagranicę, zostawiając zastępstwo w kierowaniu pracami senatu wice-marszałkowi Posnerowi z P. P. S.

Budżet Min. Spraw Wojskowych.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We czwartek na posiedzeniu komisji budżetowej rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych. W zastępstwie Ministra Marsz. Piłsudskiego wygłosił exposé wice-minister gen. Konarski.

Min. Zaleski objął urządowanie.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Stan zdrowia ministra Zaleskiego o tyle się poprawił, że w dniu wczorajszym przybył on do Ministerstwa i objął urządowanie.

Prace restauracyjne K. O. P.

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza zakupiło cały szereg pałaców, stojących w ruinie wzdłuż granicy polsko - sowieckiej. Pałace te, zostaną odpowiednio odrestaurowane i będą służyły jako koszary i pomieszczenia dla żołnierzy i oficerów K.O.P. oraz na kancelarie oddziałów.

Echa zamachu na radcę poselstwa sow.

Nota posła Bogomołowa do Rządu Polskiego.

WARSZAWA, 7.V. (Pat.) W niedzielę dn. 6 maja w godzinach przedpołudniowych poselstwo Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce p. Bogomołowa przesłał ministrowi Spraw Zagranicznych p. Zaleskiemu następującą notę datowaną z dn. 5 maja:

Panie Ministrze, 1) Wczoraj o godz. 1-szej min. 20 po południu przy wyjeździe handlowego przedstawiciela Związku Socjalistycznych Republik Rad, p. Lizarewa z gmachu poselstwa w zamkniętym samochodzie w towarzystwie sekretarzy przedstawicielstwa handlowego p. p. Dżankonowa i Makarenko na rogu ulicy Wilczej i Marszałkowskiej siedzącego od poselstwa dano 3 strzały do znajdującego się w samochodzie p. Lizarewa, przyczem przy 3-cim wystrzale rewolwer zamachowca zaciął się. Kierunek kul, które przebiły samochód dowodzi, że strzelający celował w siedzącego w samochodzie p. Lizarewa. Po zacięciu się rewolweru zamachowiec rzucił się do ucieczki ul. Marszałkowską i usiłował ukryć się w podwórzu domu Nr. 68, w którym mieszczą się t. zw. związek rezyjskiej młodzieży Nr. mieszkania 4 i rezyjski komitet Nr. mieszka. 11. Przewodni

czącym tego ostatniego jest znany Siemionow, którego wysłanie z granic Polski domagało się poselstwo sowieckie w roku ub. po zabójstwie posła Wejkowa. Jak następnie zakomunikowała policja kierownikowi wydziału konsularnego poselstwa p. Szachewowi, strzelającym okazał się Jurij Wojciechowski, przy którym, według oświadczenia policji, znalezione rewolwer i 2 zapasowe magazyny. Biorąc pod uwagę, że zamach był dokonany w pobliżu poselstwa i w porze, o której codziennie wyjeżdżam samochodem na spacer w tym kierunku, przypuszczam, że zamach był organizowany na mnie i że zamachowiec omyłkowo wziął siedzącego w samochodzie p. Lizarewa za mnie.

2) Zamachowiec Jurij Wojciechowski, członek biuro-amigranckiej terrorystycznej organizacji był już tematem rozmowy między poselstwem Związku Socjalistycznych Republik Rad i polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Według posiadanych przez poselstwo wiadomości informacyj, wymieniony Jurij Wojciechowski uczestniczył w organizowaniu zamachu na posła so-

wieckiego Wejkowa przez Kowerde.

W związku z tem 11 czerwca roku ub. radca poselstwa p. Kociubiński miał rozmowę z odpowiedzianym urzędnikiem M-stwa Spraw Zagranicznych. P. Kociubiński wskazał, że Jurij Wojciechowski był jednym z organizatorów zabójstwa posła Wejkowa i że za pośrednictwem jego, Wojciechowskiego, jest prowadzona korespondencja między biuro emigranckimi terrorystycznymi organizacjami w Polsce i w innych państwach zachodnio-europejskich. Panu Kociubińskiemu obiecano zbadać tę sprawę, lecz wspomniany już urzędnik M-stwa Spraw Zagan. od razu oświadczył, że nie dopuszcza myśli o udziale Wojciechowskiego w zabójstwie Wejkowa, ponieważ osobiście go, Wojciechowskiego, zna. Następnego dnia zakomunikowano p. Kociubińskiemu, że śledztwo nie potwierdziło współdziałania Wojciechowskiego w organizowaniu zabójstwa posła Wejkowa. Dnia 24 czerwca roku ub. zastępca naczelnika wydziału Polski i państw bałtyckich w komisariacie ludowym spraw zagranicznych, p. Karcki wręczył pierwszemu sekretarzowi polskiego poselstwa w Moskwie, hr. Ponoińskiemu spis najbardziej czynnych członków terrorystycznych organizacji rezyjskich biurowych emigrantów, których dalsze przebywanie w Polsce, przedstawiało niebezpieczeństwo dla stosunków sowiecko-polskich. Pod Nr. 8 w spisie tym figurował Jurij Wojciechowski.

3) Dokonany wczoraj zamach dowodzi, że mimo zwrócenia uwagi przez poselstwo sowieckie M-stwu Spraw Zagranicznych na to, że terrorystyczna działalność i przygotowywanie zamachów na przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce nie ustają, rząd Polski nie zastosował żadnych stanowczych środków dla likwidacji istniejących terrorystycznych organizacji. W szczególności potwierdzeniem nieprzerwywanej się terrorystycznej działalności biuro emigranckich organizacji była sprawa Trajkowicza i ostatnio sprawa

Walentynowiczówny, która uprzedzała o przygotowywaniu na mnie zamachu.

4) Niebacząc na dokonane w odpowiednim czasie przez Walentynowiczównę uprzedzenie, ze strony rządu polskiego nie przedsięwzięto żadnych środków dla istotnego uchronienia od niebezpieczeństwa sowieckich przedstawicieli w Polsce. Przeciwnie w związku ze sprawą Walentynowiczówny, słuszność informacji której potwierdził zamach Wojciechowskiego, biuro emigrancka i część polskiej prasy przeprowadziła kampanję przeciw poselstwu sowieckiemu.

5) Wogóle należy zaznaczyć, że po pierwszych dwóch kolejnych zamachach (obecny jest już 3-cim w ciągu ostatnich 11 tu miesięcy: zamach Kowerde, Trajkowicza i Wojciechowskiego) biuro emigrancka i część polskiej prasy przeprowadziła kampanję, której sens sprowadził się do tego, aby te godne potępienia zamachy przeprowadzone ze strony terrorystycznych organizacji, stawiących sobie za cel stworzenie poważnych konfliktów pomiędzy obu państwami, przedstawić w świetle bohaterstwa czynów, co było pośrednią do nich zachętą.

6) Uważam za niezbędne wyrazić w najbardziej kategorię sposób protest przeciwko bierności władz polskich w stosunku do akcji biuro emigranckich terrorystycznych organizacji, na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, które mają za swój cel przygotowywanie i wykonywanie zamachów na życie przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce. O dokonany wczoraj zamach poświadczam do wiadomości mego rządu i po otrzymaniu od niego instrukcji pozwolę sobie jeszcze raz powrócić do tej sprawy.

Zechce Pan, Panie Ministrze, przyjąć wyrazy mego pełnego szacunku i poważania.

(—) D. Bogomołow
Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce.

Konfiskata „Kurjera Czerwonego”.

WARSZAWA, 7.V. (Pat.) Działaj szej został skonfiskowany Nr. 105 czasopisma „Kurjer Czerwony” za zamieszczenie artykułu p. t. „Hoła, panie panie sowiecki”, w którym

rym falszywie oświadczenia została onata wzięcena przez posła sowieckiego p. ministrowi spraw zagranicznych.

Posel Patek wyraził ubolewanie.

MOSKWA, 7.V. (Pat.) Agencja Tass podaje: minister Patek złożył wizytę Stomeniakowowi, przyczem wyraził mu w imieniu rządu polskiego ubolewanie z powodu zamachu, dokonanego na radcę

handlowego Z. S. R. R. Lizarewa, oraz zapewnił go, iż rząd polski podjął wszelkie niezbędne zarządzenia w celu jaknajskrupulatniejszego zbadania incydentu i że winni będą należycie ukarani.

Prasa sowiecka o zamachu.

MOSKWA, 7.V. (Pat.) „Prawda” oświadcza, że zamach na radcę handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie, Lizarewa, wywoła niezawodnie w całej Rosji wielkie burzenie. Pismo podkreśla, że tylko w atmosferze opieki, rozczarowanej nad biurogardzistami przez odpowiedzialne kółka polityczne i płynącej stad pewności bezkarności może być popełniony podobny zamach na ulicach Warszawy na osobę przedstawiciela

Sejm i Rząd.

Wnieśli oszczędnościowe posłów narodowych.

W sobotę dn. 5 b. m. złożono w kancelarji sejmowej 150 wniosków oszczędnościowych podpisanych przez posłów Rybarskiego i Czetwertyńskiego do 3-go czytania budżetu przyjdum rady ministrów, ministerstwa spraw zagranicznych, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, komunikacji, rolnictwa, robót publicznych, pracy i opieki społecznej, reform relnych oraz poczt i telegrafów. Suma proponowanych oszczędności wynosi 100 milionów złotych.

Wnieślikami nie są objęte ministerstwa: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz skarbu łącznie z monopolami.

Drobne kupiectwo a podatek obrotowy.
Dnia 5 maja r. b. przyjął Dyrektor Departamentu Podatków i Oplat Ministerstwa Skarbu, p. Wacław Koszko, delegację Cent-

rall Drobnego Kupiectwa i Przemysłu R. P.

Delegacja złożyła obszerny memoriał, uzasadniający konieczność poczynienia ulg w sprawie podatku obrotowego za rok 1927. Po zapoznaniu się z treścią memoriału i po dłuższych wyjaśnieniach członków delegacji, p. Dyrektor Departamentu stwierdził, że Ministerstwo Skarbu przygotowało szereg zarządzeń, które całkowicie zaspokoją tych płatników, którzy otrzymali wygórowane wymiary podatku. W szczególności p. Dyrektor Departamentu przyrzekł, iż będzie wydane zarządzenie władzom skarbowym, aby uwzględniły listy pokrytych przez Centralę, oraz że termin pierwszej zaliczki za rok 1928 będzie przedłużony do 15 lipca 1928 r.

KOMUNIKAT

Sekretarjat Zw. Lud.-Nar. zawiadamia pp. członków i sympatyków, że w czwartek w lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 32 odbędzie się zebranie kolegi dzielnicy „Zwierzyniec” o godz. 7 wieczorem.

NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIWO MYCHOM MOŁOM PLYSKOM KOMAROM ETC ETC

FLY-TOX

SPRZEDAŻ WSZĘDZIE

SAMOCOHODY BERLIET od 1 do 12 ton

AUTOBUSY od 16 do 45 osób

LOKOMOTYWY BENZYNOWE NORMALNE I WĄSKOTOROWE Części zamienne do wszystkich typów stale na składzie.

Generalne Przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą i w m. Gdańsk fabryki **M. BERLIET** w Lyonie.

Auto-Palace B. cia Mączyński i S-ka **WARSZAWA** Moniuszki 2, tel. 161 — 77, 284 — 51.

KARTOFLE do sadzenia „Woltmany” posiada **Wileński Syndykat Rolniczy** Wilno, ul. Zawalna Nr. 9, tel. 325. Adres telegr. „Reinice” 1218-15

Od Administracji. Czas odnowić prenumeratę na miesiąc MAJ.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

NOWOOTWARTY SKLEP 4514:0 PRZY UL. ZAWALNEJ 58

SPRZEDAJE PO CENACH NAJNIŻSZYCH **SŁONINĘ I SZMAŁEC AMERYKAŃSKI**

TEATR REWJI Dąbrowskiego 5 „ZŁOTY RÓG” TEATR REWJI Dąbrowskiego 5

POD DYREKCJĄ **MIECZYŚLAWA DOBROWOLSKIEGO** PREMIERA!

WTOREK dn. 8 maja o godz. 8 i 10-ej wieczór i dni następnych **Wielka Rewja w 16 obrazach w 2-ch częściach: „PUBLICZNOŚĆ MA GŁOS”**

plóra E. Demańskiego, Szerzenia i Wereszczyńskiej. Udział biora: A. Cielecka, M. Szczesna, I. Hellen, M. Dobrowolski, I. Bogdański, Z. Ernestówna, B. Królakówna, I. Gelicka, J. Srodekowski, Duo Ney, M. Megilnicka, J. Januszkiewiczówna, Z. Lopalewicz, Żadejko—baletmistrz i zespół Żadejko-Girls.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE. Przyjazd delegacji polskiej do Kowna.

KOWNO, 7.V. (Pat.) Delegacja polska pod przewodnictwem namiestnika wydziału wschodniego M-stwa Spraw Zagranicznych p. Holówka przybyła dn. 6 maja wieczorem do Kowna. Na dworcu Kownie powitał delegację w imieniu Woldemara p. Bławiczanasa. W dniu dzisiejszym przed południem przewodniczący delegacji p. Holówka został przyjęty na posłuchaniu u prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Woldemara. Następnie p. Holówka złożył wizytę u sekretarzem departamentów wileńskim ministerstwie spraw zagranicznych Balutisem, Zau-

nusowi, Janikasowi, Sawickowski, Bławiczanasowi oraz p. Jakobasowi dyrektorowi Elty. Dziś po południu odbyły się przedwstępne narady z przewodniczącym komisji pierwszej ze strony litewskiej Balutisem. Na naradzie omówiono program prac komisji i ustalono, że pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11 tej rano. Zaznaczyć należy, że rozpoczynające się prace pierwszej komisji konferencji polsko-litewskiej toczą się w duchu bardzo spokojnym i ściśle rzeczowym wóród niezwykle uprzejmej atmosfery.

Po zamachu.

Jak można było przewidzieć, rząd sowiecki skorzysta skwapliwie z zamachu Wojciechowskiego, by sprawę tę rozdmuchać i — o ile było — upokorzyć Polskę, jak to było przy zamachu Kowerydy. Sążnista nota posła Bogomolowa jest wstępem dopiero, potem należy się spodziewać zapewne szeregu jeszcze net od rządu sowieckiego, co zresztą zapowiada w piśmie swem sam Bogomolow.

Wobec tego nie od rzeczy będzie, jeżeli opinia polska z góry, kategorię określi stanowisko swe wobec wypadków, jak rzeczony zamach Wojciechowskiego.

Abstrahując całkowicie z sympatyj naszych czy antypatyj do przedstawicieli i wysłańców krwawych i Kresów — w tym Wojeckich, jako akt przemocowy, jako samosąd niedorzeczny w państwie prawnorządne. Podkreślamy, iż czynu tego nie popełnił ani Polak, ani nawet Rosjanin, posiadający obywatelstwo polskie. Wojciechowski jest emigrantem, który nadto nielegalnie przybył do Polski, by w sposób niegodny nadużyć naszej gościnności.

Że rząd sowiecki i jego przedstawiciele nie cieszą się w Polsce (jak zresztą w całym świecie) zbytnimi sympatjami — to jest rzeczą znaną, zrozumieliśmy o tem wiedzą chyba najlepiej i rządu tego przedstawiciele. Z drugiej jednak strony nie mamy również najmniejszego powodu otaczać sympatją lub nawet udzielać pomocy pogrobowcom i zwolennikom dawnego caratu, tego caratu, który w ciągu wieku tak krwawo nas prześladował, odbierał nam wiarę ojców i język, setki redakcji naszych stracił na szubienicach, tysiące i dziesiątki tysięcy miały wygnane.

Dlatego nie mamy najmniejszego powodu entuzjazmu się dla przedstawicieli i zwolenników bądź to starej, carskiej Rosji, bądź to Rosji sowieckiej, która „wolnościową” swą erę rozpoczęła od krwawej walki z Polską, pragnąc narzucić nam wstrętne jermstwo niewoli.

Jeżeli udzielamy prawa azylu emigrantom, czynimy to nie z powodu specjalnej dla nich sympatii, ale zachowując zwyczaj, uznany i praktykowany przez wszystkie kulturalne narody. Polska do ich szeregu należy i niepozwoli ograniczać swych praw państwa suwerennego — nie jesteśmy barbarą ani też prowincją sowiecką.

Udzielając z jednej strony azylu emigrantom rosyjskim, z drugiej strony obowiązani jesteśmy zapewnić bezpieczeństwo przedstawicielom rządu sowieckiego, z którym jesteśmy w stosunkach dyplomatycznych, podobnie jak Sowiety winne strzedz bezpieczeństwa osobiste naszych dyplomatów. Nie może być jednak mowy o absolutnym bezpieczeństwie, jako że przetrwanie do siły ludzkie. Jeżeli podobne wypadki w stosunku do dyplomatów sowieckich zdarzyć się mogły we Francji i Szwajcarii, dla czego Polska ma być wyjątkiem. Nasze władze bezpieczeństwa zapewne nie są gorsze, ale też nie mogą być lepsze od doskonałej, posiadającej dawne tradycje i wprawę policji francuskiej.

Przedstawiciele Sowietów powinni pamiętać, że mordując miliony, zmuszając miliony tułać się w najcięższych warunkach, wszędy po szerokim świecie, dźdala od ojczyzny, rzucili w ich dusze posiew nienawiści i zemsty, który wydać musi krwawy plon w rodzaju zamachów Wojciechowskiego, Kowerydy, Konradiego i t. p. o ile nie w Polsce, to w Niemczech, we Francji, w Szwajcarii lub innym jakim kraju.

Policja polska wykazała swą sprężystość aresztując zamachowca, sąd zaś polski, wymierzając mu karę według prawa polskiego, samemu da Sowietom całkowitą satysfakcję.

O ile rząd sowiecki tam się nie zadowoli, wykaże tylko, iż korzysta ze sposobności, by upokorzyć Polskę i wtrącać się do naszych spraw wewnętrznych. Tu

PRACE SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Głosowanie nad budżetami Pracy i Opieki Społecznej oraz Sprawiedliwości. — Dyskusja nad budżetem min. Wyznań i Oświaty.

WARSZAWA, 7.V. (Pat.) Dziś o godz. 10-tej min. 30 rozpoczęły się obrady Sejmowej Komisji Budżetowej. Na wstępie przeprowadzono głosowanie nad budżetem M-stwa Pracy i Opieki Społecznej. Ustawiając wydatki rządu o przyznaniu 100 tysięcy na koszty badania lekarskiego kobiet i młodocianych jak również wniosek referenta o podwyższeniu wydatków osobowych o 84 tysiące i wniosek posła Jankowskiego (NPR.) przewidujący zwiększenie o 500 tysięcy kredytów na opiekę nad emigrantami i ich rodzinami, komisja przyjęła cały budżet bez większych zmian. Z kolei przystąpiono do głosowania nad budżetem M-stwa Sprawiedliwości. Przed głosowaniem zabrał głos podsekretarz stanu Ministerstwa Sprawiedliwości Car, udzielając wyjaśnień na szereg poruszonych przez posłów kwestyj. Między innymi p. vice-minister zaznaczył, że prace komisji kodyfikacyjnej, po przejściu z pracy kolegielnej na indywidualną co nastąpiło obecnie, pójdą o wiele szybciej. Daleko są już zaawansowane prace nad ordynacją ekwazyjną, a co się tyczy procedury cywilnej, to projekt jej ukończony będzie w jesieni r. b. W głosowaniu przyjęto cały budżet M-stwa Sprawiedliwości z uwzględnieniem kilku drobnych poprawek.

Następnie po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad budżetem M-stwa. Zabrał głos minister Dobrucki udzielając wyjaśnień co do poszczególnych części budżetu i prac ogólnych Ministerstwa. Budżet M-stwa WR i OP. stanowi w tym roku 15,3 proc. ogólnego budżetu. Ma on charakter przedewszystkiem konsumpcyjny, uposażenia bowiem wynosi w nim 80,3 proc.

Najlepszym rozwiązaniem sprawy szkolnictwa powszechnego jest rozbudowa o 7 klasowej. Uwazamy — mówi p. minister — że szkoła powszechna powinna być instrumentem wychowania

państwowego i czynnymi usiłowaniami, aby uprzystępnili ją jaknajbardziej także dzieciom innych narodowości.

Budowa szkół, aczkolwiek postępuje powoli, jednak posuwa się stale naprzód. Od r. 1918 do 1925 wzniesiono 1588 szkół o 3330 izbach. W r. 1925/26 wzniesiono w miastach 128 szkół, a na wsi 1450.

Następnie p. minister omawia sprawę szkolnictwa średniego, stwierdzając, że pod względem budżetowym szkolnictwo średnie redukuje się prawie wyłącznie do uposażenia, gdyż wszystkie inne wydatki pokrywane są z opłat nauczycieli.

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos sprawozdawca poseł Stypiński (BBWR.). Referent omawiając szkolnictwo powszechne zauważył, iż stosunek liczbowy dzieci uczęszczających faktycznie do szkoły do liczby tych, które by do niej uczęszczać powinny, będzie się wciąż pogarszał, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte środki zaradcze, t. zn. jeżeli się nie przystąpi do rozbudowy szkolnictwa powszechnego na wielką skalę.

W szkolnictwie średnim, w porównaniu do powszechnego, referent stwierdza zupełny brak inicjatywy, zarówno u władz jak i u samego nauczycielstwa w kierunku podniesienia jego poziomu. Uderza podzielenie nierównomierne rozmieszczenie szkół w stosunku do ludności. M-stwo powinno jaknajbardziej wnieść do życia prawdziwie sprawiedliwy projekt ustawy o ustroju szkolnictwa. Omawiając szkoły wyższe mówca podnosi, że niepokojący jest stosunek słuchaczy, kończących studia do uczących się. Gdy zagranicą jedena kończąca przypada na 6,4 uczących się, u nas przypada 1 na 12,10. Referent zapowiedział zgłoszenie rezolucji domagającej się zmiany tego stanu rzeczy. W końcu referent w porozumieniu z rządem, proponuje szereg przesunąć z jednej pozycji do drugiej w ogólnej sumie globalnej 141,090 zł.

Plenarne posiedzenie Senatu.

WARSZAWA, 7.V. (Pat.) 3-cie posiedzenie Senatu z dn. 7 maja r. b. Po złożeniu ślubowania przez sen. Ledzieskiego (Z. L. N.), z powodu braku porozumienia między klubami postanowiono odłożyć pierwszy punkt porządku dziennego, t. j. wybór 4-ch członków Trybunału Stanu do przyszłego plenarnego posiedzenia. Natomiast uzupełniono porządek dzienny wnioskiem komisji regulaminowej o zawieszenie postępowania karnego przeciwko sen. Roguli (K. Biał.). Do czasu wygaśnięcia mandatu. Następnie Izba przystąpiła do głosowania dla wyboru 2-ch członków i 11 zastępcy członka Komisji Kontroli Długów Państwowych. Oddano głosów 95 w tem bielych kartek 25. Obrani zostali członkami senatorowie Boguszewski (BBWR)—69 gł. i Januszewski (Wyzw)—69 gł. oraz zastępcami sen. Ewert (BB)—69 głosów. Następnie przystąpiono do sprawy sen. Roguli. Sen. Achmatowicz (BBWR) stwierdził, że komisja powzięła uchwałę, ażeby postępowanie karne sądowe przeciwko sen. Roguli zawiesić na czas trwania mandatu. Wniosek komisji przyjęto. Po odczytaniu interpelacji wniosków, marszałek oznajmił, że następnym posiedzeniu odbędzie się prawdomównie za miesiąc i że o terminie jego senatorowie będą oddzielnie zawiadomieni.

Niemiecko-litewskie rokowania gospodarcze.

BERLIN, 6.V. maja. (Pat.) Według doniesień prasy prawniczej rokowania gospodarcze niemiecko-litewskie, których sfinalizowanie zapowiedziane było na sobotę ubiegłą tygodnia, nie mogły być doprowadzone do końca, ponieważ delegacja litewska musiała w ostatniej chwili zanieść

Partya chłopska w Rumunji przeciwko rządowi.

Marsz na Bukareszt.

BUKARESZT, 6.V. (Pat.) Dziś o godz. 10 rano rozpoczął się tu Zjazd Narodowej Partii Chłopskiej odczytaniem dorocznego sprawozdania z działalności politycznej Partii. Zbiegiem zjazdu był całkowicie spokojny. Przemówienia wygłosili m. in. pp. Maniu, Michelago, Lugojanu, Halipiu, Vida i Popowici. Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucji, która domaga się usilnie oddania natchmiast władzy w ręce p. Maniu oraz Narodowej Partii Chłopskiej. Rezolucja atakuje gwałtownie partię liberalną i ogólną politykę rządu, podkreślając wole Narodowej Partii Chłopskiej. Rezolucja nadaje detychczasowej kampanii antyliberalnej nowy charakter o tyle, że apeluje do narodowych sojuszników oraz do Ligi Narodów o korzystne rozstrzygnięcie spraw rumuńskich. Nakończąc rezolucja daje wyraz woli Narodowej Partii Chłopskiej bronić do ostatniej kropli krwi obecnych granic i oświadcza, że obecny rząd jest niezniszczalny.

Po kongresie odbyto się na placu publicznym zebranie, które zatwierdziło uchwaloną na kongresie rezolucję.

Zebranie, odbyte na Halipiu, w Craiova, Cornaut, Jassach i Braila zakończyły się bez żadnych incydentów, po uchwaleniu rezolucji podobnej do tej, jaka

jednak spotkać się może ze stanowczym i pełnym godności odpo-rem ze strony naszego rządu. Polska upokorzyć się nie da ani

też nie uczyni najmniejszego ustępstwa ze swych praw niepodległego, suwerennego Państwa.

zgrupowaniu, które odbyło się po kongresie, wzięło udział 100.000 chłopów. Mówcy przemawiali z szczerą trybun. Tymu przerywały im okrzykami: „Ma Bukareszt”. Zgrupowanie ogłosiło się wielkim zebraniem narodu rumuńskiego, zaznaczając, że niektórzy w Rumunji nie ma obecnie prawa reprezentowania ludu po za włościanami zebrnymi w Alba Julia. Zebrani złożyli masową przysięgę, w której oświadczyli, że nie zaniechają walki dopóty, dopóki rządachcy, który od króla Ferdynanda na łóżu śmierci wymusił nominację a obecnie jest tolerowany przez regencję, — nie ustąpi. Wobec odmowy posła Maniu, inni przewodcy Popowicz, Drobescu i Boku pod naciskiem mas zajęli się organizacją marszu na Bukareszt trzema oddziałami. Na zarekwirowanych autobusach i samochodach wyjechało niezwłocznie 3000 uczestników kongresu, pod wodzą Popowicza. Drugi oddział pod wodzą Drobescu wyruszył przez Pejus i Szigetwar i ma połączyć się w Kronstadtzie i innymi oddziałami, aby dalej iść razem.

Maniu w rozmowie z dziekanem karmazjanów oświadczył, że jeżeli rząd obecny będzie musiał ustąpić, Maniu osobiście nie pochwała marszu na Bukareszt, musiał jednak ustąpić wobec wzburzenia, jakie ogarnęło masy uczestników kongresu. Maniu prosił dziennikarzy, aby podkreślili, że narodem stronnictwo chłopskie nie

Nieudana próba wycieczki ks. Karola do Rumunji.

LONDYN, 7.V. (Pat.) Bawiący tu od 9-ciu dni, jako gość p. Jonescu, zamieszkały w jego rezydencji Ledstone Surrey, ks. Karol rumuński zgłosił się w sobotę do T-wa Dróg Powietrznych Imperjum z prośbą o udzielenie mu dwóch samolotów. Na jednym z nich książę pragnie udać się do Rumunji, drugi zaś miałby mu towarzyszyć w tej podróży. Ks. Karol wyraził pragnienie rozpoczęcia lotu wczoraj w godzinach rannych. Władze rządowe, do których zarząd T-wa zwrócił się z przedstawieniem prośby b. następcy tronu rumuńskiego, wyraziły powątpiewanie co do posiadania przez księcia odpowiednich dokumentów niezbędnych do wyładowania na terytorium Rumunji. Władze oświadczyły, że w tych warunkach samoloty angielskie nie mogą być udzielone ks. Karolowi.

W związku z tem Daily Express podaje: ks. Karol nie zamierzał lądować na terytorium rumuńskim lecz chciał odbyć lot nad Rumunji i zrzucić z samolotu tysiąc egzemplarzy odezw z wezwaniem do swych zwolenników o udzielenie mu pomocy w razie powrotu do Rumunji. W

ECHA ARESZTOWANIA BELI KUNA.

WIEDEN, 6.V. (A.W.) Kwestja wydania Węgrom Beli Kuna jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionych dyskusyj i polemik w kręgach politycznych i w parlamencie. Według otrzymanych z Budapesztu informacji węgierskie kółła urzędowe nie liczą się z możliwością uzyskania wydania Beli Kuna, mają jednak nadzieję, że niektóre Rządy, w szczególności

Termin Zgromadzenia Ligi Narodów.

GENEWA, 7.V. (Pat.) Urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów Urrutia delegat Kolumbji wystosował do rządów wszystkich państw członków Ligi Narodów listem, w którym, stosownie

Walki japońsko-chińskie.

LONDYN, 6.V. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Tokio: Japoński konsul generalny w Tsin Nan-Fu podaje, że w walkach z chińczykami zabito 12-tu żołnierzy japońskich, a 30 raniono. Ponadto wśród zabitych jest 14 osób cywilnych, byli walczyli japońskich, w tej liczbie kilka kobiet. Ilość ranionych nie została jeszcze urzędowo ustalona. Raport konsula nie podaje strat, poniesionych przez innych cudzoziemców. Grabieżę w mieście ustalił, zdarzył się jednak oddzielnie wypadki grabieży na okrętach. Reuter podaje z Tsin-Tao o przybyciu do tego miasta w dniu wczorajszym znacznych posiłków wojskowych japońskich pod dowództwem gen. Iwakura.

Wybuch maszyny piekielnej w Sofji.

SOFJA, 6.V. (Pat.) Jak podaje prasa, u wejścia głównego do Banku handlowego w Sofji umieszczona została maszyna piekielna, która wybuchła, przyczem gmach nie doznał uszkodzeń. Wybuch był tak gwałtowny, że wypadł wszystkie szyby z okien, znajdujących się w fasadzie Banku oraz

utrzymuje żadnych stosunków z bawiącym na emigracji księciem Karolem i nie zamierza zwracać się do niego z wezwaniem do powrotu. Maniu wyjechał do Bukaresztu celem przedłożenia Radzie regencyjnej rezolucji z Alby Julii.

BUKARESZT, 7.V. (Pat.) Reszta uczestników kongresu narodowej partii chłopskiej w Alba Julia opuściła miasto i okolice w zupełnym porządku. Przewódca narodowej partii chłopskiej Maniu odrzucił swój wyjazd do Bukaresztu. Z kół miarodajnych donoszą, że audjencja u regencji, o którą ubiega się Maniu, udzielona mu będzie po 10-tym maja, który jest dniem rumuńskiego święta narodowego.

BUKARESZT, 7.V. (Pat.) Agencja Rador donosi, że minister spraw wewnętrznych Duca oświadczył dziś o godz. 17-tej przedstawicielom prasy, że wszystkie oddziały i delegacje włościańskie uczestniczące w kongresie w Alba Julia powróciły już do miejsc swego stałego zamieszkania. Jedynie bardzo niewielka liczba uczestników kongresu, zachowująca również całkowity spokój, posiada się jeszcze grupami do bardziej oddalonych okolic. Nie było żadnego wypadku godnego uwagi. Wszystkie pogłoski o znacznej liczbie zabitych i rannych są całkowicie fantastyczne i oficjalnie zdementowane. Przewódca stronnictwa chłopskiego Maniu przybywa do stolicy dziś wieczorem.

odezwie swej książę zapowiada przeprowadzenie szeregu reform. Książę oświadczył, że sytuacja obecna w Rumunji narusza kraj na śmiertelność w oczach świata. Świadoma wolność może być zapewniona tylko w wypadku wprowadzenia go na tron jako władcy prawa i dojrzałego. Pani Lupescu nie jest powodem opuszczenia przez księcia terytorium Rumunji i nie byłaby przyszkodą do wypełnienia przezeń obowiązku względem ojczyzny. Odezwia kończy się oświadczeniem: Prognę powrotu do mego dziecka, które chcę uczynić godnym spadkobiercą dynastji.

LONDYN, 7.V. (Pat.) Reuter. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji Reutersa ks. Karol rumuński, zabierający obecnie w Anglii, zaprzeczył w sposób kategoryczny jakoby miał uprawiać tam propagandę polityczną jak również jakoby przygotowywał samoloty w celu rozrzucaenia z nich w Rumunji odezw i wreszcie jakoby wysłał zagranicę emisjarzy. Nadto książę zaznaczył, że o ile powróci do Rumunji, to uczyni to w sposób jawny.

za Rząd Angielski i Włoski, poprzą żądanie internowania byłego Dyktatora Węgier w jakiejś odległej miejscowości. Ożywioną akcją w związku z aresztowaniem Beli Kuna prowadziła komisja, której stowarzyszenie Rote Hifa wydało odezwę i plakaty, wyzwaające Rząd do uwolnienia Kuna, a robotników do protestu przeciwko wydaniu Beli Kuna.

do regulaminu wewnętrznego Zgromadzenia, zwołuje Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie na IX sesję na dzień 3 września 1928 r.

OSAKA, 7.V. (Pat.) Z Tsin-Nan-Fu donoszą o szeregu okrucieństw, popełnionych na obywatelach japońskich. Przez ulice miasta przeprowadzano nagie kobiety, aby je następnie pozabawić życia w turturach. Kilka osób spalono żywcem, a szeregowi innych wylupiono oczy.

LONDYN, 7.V. (Pat.) Ze źródeł japońskich donoszą, że na ulicach Tsin-Nan-Fu odbywają się sporadyczne walki między oddziałami japońskimi opuszczającymi miasto i bandami żołnierzy chińskich usiłujących grabić domy i magazyny. Posiłki wojskowe japońskie dążą do Tsin-Nan-Fu dość wolnie wskutek uszkodzenia linii kolejowej.

wsądnych domach, m. in. w gmachu poselstwa rumuńskiego. Sprawcy zamachu nie zostali dotychczas wykryci. Szkody, jakie wyrządził wybuch, nie są znaczne. Prasa przypozała, iż chodzi tu o czystą demonstrację. Władze zarządziły śledztwo.

700.000
400,000, 300,000, 250,000, 100,000, 80,000, 75,000, 70,000, 60,000, 50,000 i t. d. i t. d. może każdy wygrać, kto zakupi

LOS I. KLASY
LOTERJI KLASOWEJ w największym i najczęściej-wylosowanym w kraju „NADZIEJA”
Lwów, Sykstuska 6.

Co drugi los wygrywa!
Ciągnięcie już 19 i 21 maja b. r.
CENY LOSÓW: 1/4 losu Zł. 10.—, 1/2 losu Zł. 20.—, 1/1 losu Zł. 40.—
Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą.

KARTA ZAMÓWIEŃ D. W.
Do „NADZIEJI” Lwów, Sykstuska 6.
Zamawiam do 1-iej klasy
.....czwartek po Zł. 10.—
.....piątek po Zł. 20.—
.....całych po Zł. 40.—
Należność w kwocie Zł. uiszczę blankietem P. K. O. przez Firmę do oryginalnych losów dołączonym.
Imię i nazwisko
Dokładny adres

998-8 O

Niesłuszne zarzuty.

(Odpowiedź na artykuł „Dziwna gospodarka” z dnia 2 maja b. r.)

Ponieważ w prasie miejscowej pojawiały się artykuły w sprawach technicznych, pisane przez ludzi niewtajemniczonych, wprowadzające w błąd opinie publiczną przez nieodpowiednie informacje, przeto Wydział Elektryczny poczuwa się do obowiązku zakomunikowania, co następuje:

Na mocy § 1, „Warunków dostawy prądu” Abonament Elektryczny Miejska ma prawo, za uprzednim powiadomieniem w gazetach, przerwać dostawę prądu, o ile tego wymagają sprawy natury technicznej lub względy na bezpieczeństwo życia pracowników. Z prawa tego Elektryczna Wileńska korzysta bardzo oględnie i to tylko wtedy, gdy wszelkie posiadane środki bezpieczeństwa są niewystarczające.

Jak wiadomo, Elektryczna znajduje się w trakcie przebudowy i jeszcze nie są wprowadzone wszelkie urządzenia, umożliwiające dokonywanie gruntowych przeróbek bez wyłączenia prądu. To samo było dnia 25 kwietnia br., kiedy ze względu na połączenie nowych rurociągów parowych z już istniejącymi przewodami parowymi, a to, aby na przyszłość mieć możliwość zasilania turbin z nowej i starej kotłowni, trzeba było opróżnić przewody prądu z pary a przez to unieruchomić wszystkie maszyny Elektrycznej Centralnej, jak prądu stałego tak i zmiennego. Miasto w takich wypadkach zasilane Elektryczną pomocniczą przy ulicy Piłsudskiego 56 prądu stałego. Moc elektryczną pomocniczej wynosi 420 kw., a nie 1100 kw., jak to podano w artykule, przetwornica zaś ma 700 kw.; a zresztą oddalenie obydwóch elektrowni i zbyt cienkie przewody łączące, nasuwają duże trudności. Nabyta od firmy BBC w Szwajcarii przetwornica została dostarczona ściśle według umowy. Moc jej po stronie prądu zmiennego 750 kw. przy cosfi=1 ponieważ sprawność 92-5 proc. przeto moc po stronie prądu stałego 700 kw. i pracuje ku zupełnemu zadowoleniu kierownictwa Elektrycznej w obydwóch kierunkach t. j. jest odwracalna. Tylko właśnie w dniu 25 kwietnia tej odwracalności wyzyskać nie można było z powodu braku dostatecznej ilości prądu stałego. Turbiny prądu stałego wcale nie jest gruntownie odremontowana, jak to podaje autor artykułu, gdyż kolektor drugiej prądnicy nie został odnowiony z powodu braku środków finansowych.

Wydział Elektryczny zaznacza, iż do czasu uruchomienia nowej turbiny, niestety, będzie musiano zatrzymać elektryczność po uprzednim zawiadomieniu, jeszcze z 2 razy na parę godzin, a to ze względu na pracę przy połączeniach rozdzielni wysokiego napięcia, która również ze względów finansowych i ówczesnych zarządzeń od Dyrekcji Elektrycznej niezależnych została w 1923 roku wykonaną w ten sposób, iż przy większych przyładowaniach unieruchomienie rozdzielni jest konieczne przez wzgląd na bezpieczeństwo życia pracujących.

Inżynier Glatman
Dyrektor Elektryczni m. Wileń

MIEŁOŚĆ
Joanny Ney
w/g JLI ERENBURGA.
Największy sukces (ostatnich czasów) DZIS w kinie „Helios”
972-0

Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża

Proces Białoruskiej Hromady.

(Posiedzenie 7 maja)

Mowa prokur. Rauzego.

W dalszym ciągu swej mowy prokurator przystępuje do określenia właściwej roli przywódców „Hromady”. A więc przed wszystkim w Sejmie, który traktują jako trybunał do mówienia przez głowę Sejmu do tłumów. Są grafonami nakręcanymi przez W. Mistrza. Takie przemówienie dla tłumów wygłasza Taraszkiewicz 16.XI.26 r., gdy mówi, że lud białoruski zrozumieli iluzoryczność parlamentaryzmu i szykuje się do powstania. Rząd Piłsudskiego jest marionetką w rękach Anglii przeciw Sowietałom. Gdy mordują agentów policyjnych hurtkowcy, Taraszk. zdobywa się na słowa: „Zemsta słodsza od miodu”. — A Wołoszyn? „Czem jest Rząd? Czem Minist. Sprawiedliwości? Ministerstwem niesprawiedliwości i wzięcia, a sędziowie to szumowiny carskiej Rosji, co mają ręce obryzane krwią i podpisują wyroki na „krawaty stycypinowskie” (stryczki). Rak-Michajłowski twierdzi cynicznie, że taktyki walki rewolucyjnych nauczyl się od polskich rewolucjonistów, to jest walki z bombą, brauningiem i napadami na pociągi.

A poza Sejmem?

Tu już cały szereg grafonów wykrzykuje: „Nie płacić podatków”. Władza Piłsud. zbledziła. Kradną Taraszk. w Postawach. „Trzeba brać, nie czekać, jak dać”. „Leże się krew pod batem Piłsudskiego, a jutro wasza się poleje (zwracając się do policjantów).”

Statut Hromady.

W chwili, kiedy armaty grały w Warszawie, Judasz chichocząc, pod dyktando W. Mistrza Kreślił statut „Hromady” i postawił datę 21. V. 1926 r. Data, to symbol. Program stylizowany bardzo ogólnie. Odnajdziemy w nim wszystko jednak, co nakreślił „Komintern KPZB”. — Na kpiny chyba jest art. 51, że „wszystko to chcą osiągnąć legalnie”. Twórcy Hromady na te legalnej pracy zawiązali spisek, i na to dał się złapać ten celnik nad białoruski i nie jeden za to poszedł do więzienia.

Działacze z Hromady.

Następnie prokurator omawia rolę w Hromadzie „starych znajomych” z rewolucji rosyjskiej, a więc Fabjana Okliczycza rosjanina z Nowgorodu, gdzie był i przezem. Clik. z Maksyma Barzewicz rosjanin metodysta, kierownik sekretariatu Hromady. „Czy można mówić, że Hromada miała za cel uświadomienie narodowe białorusinów, gdy na jej czele stoją rosjanie, tatarzy, żydzi? Gdy prezsem burka jest złodziej?”

Mopru

Działalność „Hromady” przejawiała się w „Moprze”, (Międzynarodowa Organ. pom. rewolucji). Kto stanął w Polsce do tej pracy? — Wołoszyn... Ostrowski... Sztabem był „Centralny Sekretariat Hromady”. — W sprawozdaniach Komun. partji za lipiec 1926 znajdujemy garść cyfr z terenu Białorusi: 23 kół, 150 towarzyszy, 350 płatników. Pieniądze na dożywianie więźniów idą ogromne. Według skromnych obliczeń, przez cich działalność „Hromady” 44 tygodnie po 3 zł. tygodniowo dla 900 osób, wyniesie 118 800 zł. „Czy to za dżet penselki?”

Wyjaśnienie, skąd pieniądze, dają listy „Isakson” — „Ireny”, sekretarki Mopru. „Nadeszliście wykazy, potrzebne nam to do budżetu”.

„Hromada” i religia.

Jedną z cech komunizmu, jest walka z religią. „Nacjonalna” jakoby „Hromada”, zdawałoby się, nie powinna mieć nic wspólnego z tą robotą. A jednak... Hromadawiec Szymkiewicz, uczeń Ostrowskiego, wykrzykuje, że „dopóty będzie prowadził komunistyczną robotę, dopóki obraz Matki Boskiej Ostrohamskiej nie zostanie spalony, a w Katedrze zro-

zwicki! On to przez szereg lat był najmłodszym i najgłośniejszym poetą lirycznym Polski, on to słynie wciąż i będzie po wiek słynął, jako „poeta” w „Weselu” Wyspiańskiego, on to wreszcie objawił się jako genialny epik, przez obydwie serie „Na skalem Podhalu”, książki tak mało zraszą w Polsce znane, a należące przecież do szeregu jej pereł największych.

Zacząto mówić o Tetmajerze i czytać jego poezję, lat temu trzydziści parę. Liryka jego nesi trzy cechy najwybitniejsze: cech erotyzmu, pesymizmu (dwie te cechy stały się za sobą łączą począynając od Salomona!) — oraz gorące umiłowanie przyrody. Niemna chyba Polaka, któryby nie znał liryków jego w rodzaju „Mów do mnie jeszcze”, „A kiedy będziesz moja żoną”, „Lubię kiedy kobieta”, „Leda”, „Salomon i Sulamitka”, wreszcie „Jeżeli miałas duszę piękną i szlachetną”, wiersz tak wyjątkowo nadający się do deklamacji. Tak dobrze znamy

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Lecz jeśliś nie umiała zgadnąć, lub nie chciała, lub nie chciała, jak pragnąłem tej chwili, by w ciebie uwierzyć, jak czekałem, czy w pysnej twej świątyni ciała nie przyjdzie się bóg jakiś skrzydlaty maźniący: jeżeliś mogła odczuć, że przed tobą stałem, jak ów mag, czekający cudu, gdy zaklina: jeżeliś cę mógł zobaczyć, ale nie ujrzeć: — nie mów, że moja wina, to jest — twoja wina.

Erotyzm Tetmajera wywołał też z wroków jego duszy słotryczie swą — nutę pesymizmu. Nie był to pesymizm głęboki, ale tak bardzo odpowiadający duszom młodzieży pomiędzy dwudziestym a dwudziestym piątym rokiem

Wielkiemu wiersz bez żadnej skazy, pełen tęsknoty miłosnej, lub zmysłowej ekstazy, niewolny od kaprysu „pożeracz” serc niewieścich i zaprawny odrobina poży, w której tak smakuje zwykle młodociany amant. Ach, ileż to uczucia wkładał każdy z nas, młodych, choćby w te strofy:

Z Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Jednym z najbardziej interesujących odczytów w Tow. Historycznym...

Z tego wypływa całe bogactwo nowych zapytań...

Przelegent uważa cechy indywidualne za najważniejsze w historii...

Wśród naszych pisarzy historycznych najbardziej rozpoznać...

tworzenia przeszłości. Nie chodzi nam o ścisłość, ale o barwny obraz...

powiatów Grodzieńskim i Lidzkim. Nadzwyczajną szybkością...

Z KRAJU.

Walka bandytów z oddziałem K.O.P. na pograniczu.

Jak już podawaliśmy przed trzema dniami 6-ciu uzbrojonych bandytów...

Likwidacja komitetów K.P.Z.B.

W ciągu ubiegłego tygodnia Władze Bezpieczeństwa Publicznego...

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Kino-Teatr "HELIOS"

Kino-Kabaret "Polonia"

POLSKIE KINO "WANDA"

"Ksiądz Konstanty" (MILJARDERKA) Najgodniejsza historia...

"MIŁOŚĆ JOANNY NEY" porwany dramaty w 5 aktach...

"Tajemnica pięknej pani" dramat w 12 akt. W rolach głównych: LIL DRGOWER...

Wielka Gra złotego niebezpieczeństwa NIEWOLNICA...

UDOSKONALONE MASZYNY DO WYROBU: DACHÓWKI CEMENTOWE...

u. św. Jana 11. Nie walcie głową o mur...

17-ej Polskiej Państwowej Loterii, zakupiony w największej kolekturze...

glówna wygrana 700.000 zł. oraz wygrane po zł.: 400.000, 300.000...

Przed wojną było na rynku niewiele gatunków herbaty...

Momentalne fotograficzne aparaty fotograficzne...

Poważna firma rolnicza - importowa poszukuje...

Lokaty kapitału Kupno-sprzedaż na hipoteki i inne zabezpieczenia...

Interesa handlowe i przemysłowe. Kupno-sprzedaż lasów.

Nasiona, DYMKE, NAWOZY, SZTUCZNE, RAFJE. "SKLEP ROLNICZY"

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE...

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE...

Dr. Sz. Berensztein Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne...

Dr. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁUCNE, SKÓRNE...

Dr. Zeldowicz KOBIECIA - LĘKARZ MOCZOPŁUCNE, SKÓRNE...

DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler Choroby weneryczne i skórne...

Dr. Janina Kobieta Lekarka Plotowicz - Jarczenkówna...

Dr. Kenigsberg Choroby WENERYCZNE i SKÓRNE...

LEKARZE B. Szyrwindt Choroby weneryczne, skórne...

AKUSZERKI W. ŚNIAŁOWSKA Przyjmuje od 11 do 2-ej...

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7...

AKUSZERKA OKUSZKO powróciła i wznowiła przyjęcie...

Lekarz-dentysta Marja Ozyńska - Śmiałowska...

MEBLE Okazyjnie tanio na raty...

GOTÓWKA Bez kosztów zalewatamy lokaty...

Pożyczki nisko procentowe zalewatamy w zakładzie meblowym...

Mieszkania i pokoje Mieszkanie do wynajęcia...

Pokój duży z niekierującym wejściem do wynajęcia...

Ładne słoneczne mieszkanie 5 pok. z wszelkimi wygodami...

Do wynajęcia dwa słoneczne pokoje w centrum miasta...

Dedakcja Dyrektor hotelu do portjera...

AKUSZERKI AKUSZERKA W. ŚNIAŁOWSKA...

AKUSZERKA M. LAKNEROWA...

AKUSZERKA OKUSZKO...

LEK. DENTYSTA Lekarz-dentysta Marja Ozyńska...

MEBLE Brodawk, Pięgi, PRZEPISYWANIE...

BUCHALTER godzinyowych zajęć poszukuje...

BUCHALTER młodą inteligentną panią poszukuje...

BUCHALTER inteligentną osobą poszukuje...

BUCHALTER potrzebna chemicyzarka na wyjazd...

BUCHALTER potrzebna pracownica w zakwas druciarstwa...

BUCHALTER potrzebna zdolna panna do kawiarni...

BUCHALTER potrzebna zdolna panna do kawiarni...

Potrzebny autobusowy konduktor z kaulcją na wyjazd...

ZGUBY Zgub. dowód osobisty wydat. w roku 1924...

Zgub. dowód osobisty wydat. w roku 1924...

Unieważniam skradzione, podpisane przezemnie blanko...

Majątek ziemski obsza 200, ha 4 km. od st. kol. ziem.

Z powodu wyjazdu sprzedam 2 garnitur mebli...

Majątek ziemski przy stacji kolejowej, obszar 250 ha...

LETNISKA. Letnisko w majątku ziemskim 6 kl. od Wilna...

Letnisko-pensjonat. Las, rzeka, 2 kilometr od przystanku...

POKÓJ duży, słoneczny, walecia, telefon, umebłowany z załadunkiem...

Wolne posady Posadę otrzyma samotny człowiek...

Stenografii wyucza li-stownie najdoskonaliej...

DRU. KARNIA I INTROLIGATORNIA "DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"

DRU. KARNIA I INTROLIGATORNIA "DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"

DRU. KARNIA I INTROLIGATORNIA "DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"

DRU. KARNIA I INTROLIGATORNIA "DZIENNIKA WILEŃSKIEGO"